

harcUp!

PATRONUS

Witaj harcerzu w Poznańskim grodzie,
Czas tu miło można spędzić i latem w chłodzie.
Chodź pogoda dzisiaj dość mroźna.
Jest to szansa do poznania tajemniczego gościa.
Gość ten Jan Kasprowicz się zwie
I za chwilę zabierze Cię
W pełną zagadek przygodę,
A może potem zdobędziesz nagrodę?

Okej, gotowy? Start na Starym Rynku jest
Znajdź kamienicę o numerze pięćdziesiąt pięć.
Spójrz do góry, nad swą głowę
A napis prawdę Ci powie.

Restauracja ta

				14				
--	--	--	--	----	--	--	--	--

się zwie,
I zgodnie z tą nazwą zaraz udaj się,
Tam gdzie koziołki głową trykają się.

Zanim to zrobisz, popatrz
Za sobą masz rzeźbę Apollina
W ręku ma instrument – ze strunami lira.
Policz prędko struny, jeden jeszcze dodaj
Wynik sobie dobrze w pamięci zachowaj.

Dlaczego o Apollo tu wspominam?
Bo w Kasprowiczowi, poecie wybitnemu
Zresztą nie jednemu,
Mitologia grecka fascynację wzbudziła,
I w kilku wierszach się pojawiła.

Idź teraz pod ratusz i spójrz zaraz w lewo,
Rząd małych kamienic zobaczysz na pewno,
Liczba co pamiętasz, nazywa się

		15			
--	--	----	--	--	--

Tyle domków policz, do roboty się weź!

Dom ten kolorowy, na zielonym tle,
A na tarczy herbowej jest zadanie twe.
Na rybie trzy

1				
---	--	--	--	--

szybko odszukałeś
I znak tu handlujących dobrze spamiętałeś.

Kamieniczki te do biedniejszych kupców niegdyś
należały,
A sam Kasprowicz gdy był mały,
w Szymborzu zresztą wychowywany
Przez swoją matkę z początku był nauczany.
W życiu jego może bogactwa nie było,
Ale za to w rodzinnej atmosferze się żyło.

Spójrz teraz w prawo, a zobaczysz pręgierz,
Stup kamienny z katem, jeśli tego nie wiesz.
Tutaj kat wyroki srogi sprawował,
Bywał że ręce złodzieja odejmował.

Cofnij się troszeczkę, spójrz na kata teraz,
Tuż pod stopami napis

		8				10	
--	--	---	--	--	--	----	--

Co to oznacza? Rodzi się wątpliwość?
To po łacinie znaczy sprawiedliwość.

Jeżeli o łacinie już mowa,
Kasprowicz mądra osoba,
Nie jeden i nie dwa języki
Sam opanował,
którymi potem w wierszach wojował.

Popatrz gdzie ręka z mieczem wzniesiona,
Prawa czy lewa kierunku strona?
Obierz kierunek za ręką z mieczem,
Tam gdzie Bamberka nad wodą ma pieczę.

Na fontannie stoi figura dziewczyny,
Dwie kadzie na wino dźwiga bez przyczyny.
To na pamiątkę z Bambergu osadników,
Którzy przybyli wspomóc poznańskich rolników.

Poszukaj teraz tablicy, gdzie data widnieje,
Dodaj cyfry wszystkie. Taką mam nadzieję,
Że robiąc zwrot w lewo i licząc dokładnie
Tyle kroków zrobisz, stając gdzie wypadnie.

Cztery schody przed wejściem się znajdują,
Drzwi koloru brązowego jego pilnują.
Kasprowicz trzy żony łącznie miał,
Lecz dopiero z Marią Bunin szczęścia zaznał.
Przed wejściem tabliczka się znajduje,
Że tutaj Pan młody miłość ślubuje.

Wzdłuż Wronieckiej podążaj,
Gdy miniesz Masztalarską uważnie się rozglądaj.
Po prawej twojej stronie, tablicę zauważysz
Gdy tylko za bardzo się nie rozmarzysz.
To nie Kasprowicz, zaś to

		11							
--	--	----	--	--	--	--	--	--	--

Poeci z nich byli równie wielcy.
Kasprowicz jego młodszy kolega,
Kilka tomów poezji w swym życiu wydał,
Jak również do Kuriera Lwowskiego pisywał.

Cofnij się i w lewo skreć,
Aż trafisz pod adres Żydowska 5.
„Rzemiosło” i „Anielke” mijaj
i do sanktuarium zawijaj.
Tablica tam o poznańskim księdzu się znajduje,
A ósme słowo na niej pokazuje,
zawód nie kogo innego jak Kasprowicza.

			3				
--	--	--	---	--	--	--	--

Uniwersytetu we Lwowie był,
I tam również trochę żył.

Kiedyś startował na questowej ścieżce
Spotkałeś Apolla z instrumentem w ręce
Teraz się rozejrzyj, znajdź jego krewniaka,
Gdzie widać wodotrysk – tam idź na pewniaka.

Na fontannie przysiadł, zmrużył groźnie oczy
Bóg Mars, co wojny nieustannie toczy.
Idź za jego wzrokiem, odrobinę w prawo,
Dom narożny widzisz podążaj tam śmiało.

Stoi tam architekt, Jan Baptysta

		13			
--	--	----	--	--	--

Zbudował ratusz, wieki temu, dawno.
Kasprowicz często tę uliczkę odwiedzał,
Gdy do liceum Marii Magdaleny zmierzał.

Obejrzyj dokładnie budynek muzeum!
Na ścianie znajdź smoka – to Twoje trofeum.
Idź w kierunku, co zębami kłapie,
Kroku nieco przyspiesz, bo Ciebie też złapie

Tu wzgórze zamkowe jawi się przed nami,
Wejdź na szczyt jego do końca schodami.
Tu zamek królewski – nowe wydanie,
Gdzie Przemysł, król Polski zaczął panowanie.

Znajdź furtę na zamek, łukiem zwińczoną,
Poszukaj dobrze, orła z koroną.
Stąd widok na wieżę ratusza masz przed sobą,
Zobacz co na szczycie jest jego ozdobą.
Tam królewski

5				
---	--	--	--	--

Skrzydła rozpościera,
Od dwustu lat ze szczytu na miasto spoziera.

W zamku tym lochy się znajdują,
W którym często nieposłuszni lądują.
Sam Kasprowicz w więzieniu dwa razy był,
Bo w czasach zaborów pruskich żył.

Idź w dalszą wędrówkę za orła wzrokiem,
W ulicę Franciszkańską rusz różnym krokiem.

A wiesz że żona druga Kasprowiczowi córki dwie dała,
Jednak potem szybko się odkochała?

Marsa i Apollo już dzisiaj poznałeś,
Teraz do Neptuna się doczłapałeś.
Spójrz, przed Tobą trzy figury w rzędzie,
Środkowa teraz Twoim celem będzie!
Na cokole stoi święty patron od powodzi,
Aureole jego pięć gwiazd złotych zdobi.
Stań przy pomniku tuż blisko niego,
Przepis z cokołu imię świętego.

Nie jeden to pomnik na Rynku w Poznaniu,
Przed Tobą fontanna- kieruj się na nią.
Apollo nań stoi, widziałeś go dzisiaj.
Gra muzom na lirze, taki ma zwyczaj.

Ty zwróć się w stronę gdzie Apollo patrzy,
W ten sposób Ci dalszą wędrówkę wyznaczy.
Rusz więc ochoczo, aż na roku staniesz,
Tam widok Poznania zobaczysz na ścianie.

Miasto nad rzeką, murem otoczone,
Z Ratuszem na Rynku, jak z baśni wyśnione.
Tu fara, tam zamek, katedra na wyspie,

To miasta atrakcje przed sobą masz wszystkie.

Nad tą panoramą napis wszystkim głosi,
Że MUZEUM

--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--

W swoje progi prosi.

A czy ty wiesz, harcerzu czy zuchu,
że Kasprowicz także muzeum swe ma?
W Inowrocławiu siedziba jest ta.
Park Kasprowicza w Poznaniu również mamy,
Gdzie chętnie czasem śniadania zjadamy.

Spójrz na ulicę, w dali kościół stoi,
Idź teraz do niego niespiesznie, powoli.
Drogą tą przed laty procesie zmierzały
I figury świętych stąd tu pozostały.
Rozglądaj się bacznie na prawo, na lewo,
Róg z Kozią zobaczysz, podejdź blisko niego.
Zrób teraz do

--	--	--	--

z siedemdziesiąt kroków
I poszukaj klucza, co wisi gdzieś wysoko.

Z napisu pod nim spisz ostatnie słowo,
I w dalszą wędrówkę wyruszaj na nowo.

--	--	--	--	--

Na placu po lewej nową atrakcję Tobie obiecuje,
Tam dwa koziołki bodą się rogami.
Możesz zrobić fotkę i ruszyć dziarsko z nami.

Na placu tym pod adresem 2a,
Dobrze nawet zjeść można.
Restauracja ta w nazwie ma kwiat,
Który w tytule wiersza Janka można spotkać.

Jesteś na placu, spójrz jaki duży,
Zapisz nazwę kwiatu, to kres Twojej podróży.

„ Krzak dzikiej

--	--	--	--

Grę zakończyłeś! Brawo! Gratuluję!
Teraz już tylko hasła Ci brakuje.
Przenieś litery zebrane na Queście,
Byś mógł wędrówkę zakończyć po mieście.
Wpisz je do kratek u dołu dokładnie
A hasło zabawy na pewno odgadniesz.
